

Drogi Tato!

Piszę ten list, aby dać Ci znać, że u mnie wszystko w porządku. Uciekłem z domu, ponieważ nie czułem się przez Ciebie kochany i akceptowany. Kiedy zmarła Mama, zostałem całkiem sam. Nie interesowałeś się moim życiem, nie kochałeś mnie i nie dawałeś mi odczuć, że jestem dla Ciebie ważny.

Mieszkam teraz z wujkiem Antonim. Chodzę do pobliskiej szkoły, w której zaprzyjaźniłem się z kilkoma uczniami. Czuję się dobrze, chociaż tęsknię za Tobą. Myślę, że nasze spotkanie byłoby trudne dla nas obu.

Chciałbym Ci opowiedzieć o ostatnich miesiącach mojego życia. Po tym, jak uciekłem z domu, długo szukałem swojego miejsca na Ziemi. Czułem się samotny i opuszczony. Było mi przykro, że nie miałem gdzie się podziać i nikt mnie już nie kocha. Na szczęście byłem w błędzie. Znalazłem pewną wyspę oraz nieocenionych przyjaciół: Pestkę, Mariana, Julka i Ulę. Przypomnieli mi, czym jest miłość i zaufanie. Wspólnie przeżyliśmy mnóstwo przygód! Wyprawa na jabłka była ekscytująca, ale sprawiła, że zrozumiałem, czym jest uczciwość. Uratowałem również Dunaja- bezpieczeństwa psa. Chuligani rzucali w niego kamieniami, ale ja w samą porę zauważyłem, co robią i pomogłem zwierzakowi.

Nigdy również nie zapomnę, kiedy uratowałem czyjeś życie. Tego dnia poszliśmy z przyjaciółmi do sklepu, gdy nagle rozległ się warkot silnika. Stojący obok koń bardzo przestraszył się tego dźwięku i zaczął biec wzdłuż drogi, na końcu której była ruchliwa ulica. Na wozie ciągniętym przez przerażone zwierzę spało małe dziecko. Na szczęście zdołałem dogonić zaprzęg i zahamować, zanim zdarzyła się tragedia. Jego matka była mi bardzo wdzięczna. Przygody, które przeżyłem, uświadomiły mi, jak ważni są ludzie, którymi się otaczamy. Wiem, że potrzebowałem autorytetu i wzoru do naśladowania, którym była Mama. Marzę o tym, abym któregoś dnia mógł zobaczyć go w Tobie. Każde dziecko pragnie miłości i akceptacji rodzica bardziej niż czegokolwiek na świecie.

Wiedz, że Cię kocham i bardzo tęsknię...

Twój syn

Zenek